

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od A. Ł. na rzecz W. W. kwotę 5.000,00 zł, zaś na rzecz M. W. kwotę 2.988,00 zł – w obu wypadkach wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2012 r. - oddalił powództwo w pozostałej części oraz obciążył pozwaną kosztami procesu w wysokości 500,00 zł poniesionymi przez W. W. i kosztami pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w wysokości 1.476,00 zł.

Z uzasadnienia orzeczenia wynika, że Sąd I instancji ustalił, iż w dniu 7 października 2008 r. została zawarta pomiędzy pozwaną jako sprzedającą a powodami jako nabywcami umowa sprzedaży samochodu osobowego marki V. (...) za cenę 5.000,00 zł. Samochód ten stanowił jednak własność Z. C., któremu został wcześniej skradziony. Wobec powyższego, pojazd zatrzymała policja, a następnie zwrócono go właścicielowi na mocy postanowienia z dnia 14 grudnia 2010 r. Pismem z dnia 23 listopada 2011 r. W. W. poinformował A. Ł. o zajęciu auta przez policję i zaproponował ugodowe załatwienie sprawy, pozwana jednak nie wyraziła jednak zgody na takie rozwiązanie. Przed odebraniem pojazdu W. W. poniósł nakłady związane z remontem samochodu w wysokości 2.988,00 zł.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd meriti uznał, że roszczenie strony powodowej o zwrot uiszczonej ceny zasługuje na uwzględnienie w oparciu o art. 556 § 2 k.c. w związku z art. 560 § 2 k.c. Z przepisów o rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej wynika bowiem, że jeśli rzecz ta była obciążona taką wadą, kupujący może odstąpić od umowy, a strony muszą sobie nawzajem zwrócić to, co uprzednio świadczyły – co obliguje pozwaną do zwrotu uzyskanej ceny wynoszącej 5.000,00 zł. Sąd uznał też, że – choć uprawnienia z tytułu rękojmi za wady prawne wygasają po upływie roku od wykrycia wady – to roszczenie powodów jest zasadne i nie uległo przedawnieniu, gdyż powodowie przed upływem roku od momentu wykrycia wady powiadomili kupującą o jej istnieniu (art. 576 § 3 k.c.). Według Sądu I instancji, dla powodów roczny termin realizacji uprawnień z rękojmi zaczął swój bieg od dnia 14 grudnia 2010 r., kiedy to zapadło postanowienie prokuratora o zwrocie pojazdu właścicielowi, a zawiadomienie o wadzie zostało dokonane w dniu 23 listopada 2011 r., zatem przed upływem tego terminu. Dalej Sąd Rejonowy przyjął, że normatywną podstawę żądania zwrotu kosztów naprawy stanowił art. 566 § 1 k.c. Zdaniem Sądu, wobec faktu, że tylko W. W. wydatkował na naprawę samochodu kwotę 2.988 zł, jedynie on mógł się skutecznie ubiegać o zwrot poczynionych w słusznym interesie nakładów. Sąd Rejonowy wyjaśnił przy tym, iż powodowie nie wskazali w jaki sposób dochodzą żądanej ogółem kwoty 10.000,00 zł, w związku z czym - poprzez unormowanie zawarte w art. 197 k.p.c. - przyjęto, że domagali się zapłaty tej kwoty w równych częściach, co uzasadnia zasądzenie sumy 5.000,00 zł na rzecz M. W. i oddalenie powództwa w zakresie tego roszczenia z kolei wobec W. W.. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 100 k.p.c. Z uwagi na to, że powodowie przegrali sprawę w niewielkiej części (około 20%), pozwana została obciążona obowiązkiem zwrotu całości kosztów, na którą to decyzję Sądu wpływ miała też jej negatywna postawa w toku sprawy wyrażająca się przewlekaniem postępowania.

Apelację od tego wyroku wniosła A. Ł., zaskarżając rozstrzygnięcie w zakresie punktów 1, 2, 4 i 5 wyroku oraz domagając się jego uchylenia (w rzeczywistości wniosek zmierza do zmiany orzeczenia) i oddalenia powództwa oraz przyznania jej zwrotu kosztów procesu. Postawione wyrokowi zarzuty sprowadzały się do wskazania na błędne ustalenia faktyczne polegające na przyjęciu przez Sąd Rejonowy niezaistnienia przedawnienia, co stanowiło naruszenie art. 574 i 576 § 2 k.c. skutkujące uwzględnieniem bezzasadnego roszczenia oraz wadliwym zasądzeniem całości kosztów od pozwanej mimo częściowego oddalenia powództwa.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja musiała skutkować zmianą zaskarżonego wyroku.

Na wstępie podnieść trzeba, że Sąd II instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (tak np. w uchwale SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55). Oznacza to, że bez względu na stanowisko stron oraz

zakres zarzutów - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w złożonym środku zaskarżenia (tak np. w wyroku SN z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 91/07, niepubl. lub w wyroku SN z dnia 9 kwietnia 2008 r., II PK 280/07, niepubl.). Odnosząc się do wskazanych w apelacji zarzutów, zauważyć tylko należy, że Sąd I instancji żadnego ze wskazanych przez pozwaną przepisów prawa nie zastosował (choć – jak zostanie wyjaśnione poniżej – można mieć w tym względzie wątpliwości, jeśli chodzi o art. 574 k.c.), a poglądu skarżącej, że doszło już do przedawnienia roszczenia powodów, nie sposób podzielić. Zgłoszone przez powodów roszczenia przedawniają się mianowicie na zasadach ogólnych, stosownie do art. 118 k.c.

Przechodząc do rozważenia prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego przez Sąd Rejonowy, należy stwierdzić, że nie wszystkie z powołanych przez ten Sąd unormowań zostały właściwie zastosowane do okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy. Podnieść trzeba, że podstawą prawną żądania zwrotu nakładów poniesionych na rzecz obciążoną wadą prawną jest nie wskazany przez Sąd meriti art. 566 § 1 k.c., ale powołany w pozwie i apelacji art. 574 k.c. – choć faktycznie zastosowany przepis zawiera podobną treść, co mogło być źródłem pomyłki Sądu. Zastanawia – wobec lakoniczności wywodów Sądu I instancji – w jaki sposób z faktu zawiadomienia pozwanej przez powodów o wadzie prawnej rzeczy przed upływem rocznego terminu liczonego od chwili uzyskania wiadomości o istnieniu wady Sąd ten wyprowadza wnioski o tym, że „powództwo” o zapłatę uiszczonej ceny samochodu nie uległo przedawnieniu (na marginesie - przedawnieniu może ulec jedynie roszczenie, nie zaś powództwo). Wywód taki budzi uzasadnione przypuszczenia, że Sąd traktował powyższy roczny termin z art. 576 § 1 k.c. jako termin przedawnienia, co może być usprawiedliwione w przypadku pozwanej niekorzystającej przy składaniu apelacji z profesjonalnej pomocy prawnej, ale w istocie zdumiewałoby, gdyby takie niezwykle i odosobnione stanowisko zajmował organ orzekający. Jeśli zaś słuszny skądinąd pogląd Sądu meriti o niezaistnieniu przedawnienia roszczeń powodów oparty był na treści innego unormowania, to należy zauważyć brak powołania takiego przepisu, jak również odniesienia go do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy, co utrudnia podążenie w tym zakresie za tokiem rozumowania Sądu I instancji nie tylko stronom, ale także Sądowi odwoławczemu.

Jeśli dodać do tego brak spójności uzasadnienia orzeczenia z treścią jego sentencji (w wyroku zasądzono kwotę 5.000,00 zł na rzecz W. W., a kwotę 2.988,00 zł na rzecz M. W., podczas gdy z uzasadnienia wynika, że Sąd w stanie faktycznym i prawnym sprawy widział podstawy do przysądzenia wyższej z tych należności M. W., a niższej - W. W.) oraz fakt, że zwrot kosztów pomocy prawnej z urzędu zasądzony został od pozwanej na rzecz obu powodów, mimo, że ustanowiony pełnomocnik udzielał takiej pomocy jedynie W. W., daje to pełen obraz stopnia rzetelności i zaangażowania Sądu I instancji przy rozpoznawaniu niniejszej, stosunkowo nieskomplikowanej, sprawy.

Najbardziej jednak znaczącym uchybieniem Sądu meriti, skutkującym nieprawidłowym rozstrzygnięciem sprawy, było zastosowanie art. 576 § 3 k.c. mimo braku powodów do odniesienia go do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy. Zauważyć trzeba, że M. W. i W. W. wywodzili swoje roszczenia z przepisów o rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej. Warunkiem realizacji tych roszczeń jest, rzecz jasna, istnienie takiej wady – i tu Sąd Rejonowy trafnie ustalił zaistnienie tej przesłanki – ale również, stosownie do art. 576 § 1 k.c., skorzystanie z przewidzianych ustawą uprawnień w ciągu roku od dnia wykrycia wady. Termin ten oczywiście nie jest terminem przedawnienia, ale prekluzyjnym, skutkującym wygaśnięciem powyższych uprawnień niezależnie od podniesienia ewentualnego zarzutu przez zobowiązanego. Uprawnienia wykonane po jego upływie nie wywołają skutków prawnych i w konsekwencji nie spowodują powstania po stronie nabywców roszczeń o zwrot ceny i nakładów poczynionych na rzecz. Słusznie Sąd I instancji przyjął, że bieg tego terminu rozpoczął się z dniem, kiedy powodowie dowiedzieli się z orzeczenia właściwego organu, że zakupiony samochód jest własnością osoby trzeciej i że doszło do jego zwrotu właścicielowi; należy również zgodzić się z ustaleniem, że przed upływem roku od tej daty powodowie istotnie nie wykonali swoich uprawnień z rękojmi, w szczególności nie odstąpili od umowy, ale jedynie powiadomili sprzedawcę o istnieniu wady, proponując polubowne załatwienie sprawy. W takiej sytuacji M. W. i W. W. mogliby po upływie przedmiotowego terminu wykonać swoje uprawnienia z rękojmi jedynie w wypadku, gdyby pozwana, sprzedając im pojazd, podstępnie zataiła wadę (art. 576 § 2 k.c.), a więc wiedziała o niej i świadomie ukryła ją przed nabywcami. Ciężar dowodowy w zakresie wykazania tych okoliczności spoczywał w myśl art. 6 k.c. na stronie powodowej, jednak M. W. i W. W. nie przedstawili żadnych

dowodów na okoliczność tego, że A. Ł. wiedziała o tym, że zbywa samochód kradziony lub choćby mający przerobione numery identyfikacyjne.

Błędne jest stanowisko Sądu I instancji, iż w przedstawionym stanie faktycznym dla zachowania prawa do wystąpienia z powództwem o zwrot ceny i nakładów w dowolnym momencie wystarczające było zawiadomienie sprzedawcy w terminie rocznym od dnia uzyskania informacji o tej wadzie. Sąd Rejonowy uznał, że taka interpretacja wynika z art. 576 § 3 k.c., zgodnie z którym zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie przedmiotowego terminu, jeżeli przed jego upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie. Przepis ten został błędnie zastosowany, ponieważ w stanie faktycznym objętym jego hipotezą upoważnia on nabywcę – podobnie jak art. 568 § 3 k.c. w odniesieniu do wad fizycznych rzeczy - jedynie do podniesienia zarzutu, a więc środka obronnego przeciwko ewentualnym roszczeniom zbywcy (np. z tytułu zapłaty ceny), mającego charakter peremptoryjny, nigdy zaś nie może mieć zastosowania do wykonywania przez kupującego uprawnień z rękojmi względem sprzedawcy (tak np. w wyroku SA w Katowicach, V ACa 484/08, „OSA/Kat.” Nr 2 z 2009 r., poz. 4, w uzasadnieniu wyroku SA w Warszawie z dnia 30 listopada 2006 r., niepubl. lub w wyroku SN z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 100/01, niepubl.). Na marginesie można dodać, że w myśl poglądów orzecznictwa złożenie przez kupującego oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży nie może być potraktowane nawet jako zarzut w rozumieniu powoływanych wyżej przepisów (tak w wyroku SN z dnia 5 stycznia 2005 r., II CK 330/04, OSNC Nr 12 z 2005 r., poz. 215).

Przy prawidłowym zastosowaniu przepisów prawa materialnego stwierdzić trzeba, że roszczenia powodów z tytułu rękojmi za wady prawne, dochodzone w niniejszej sprawie i oparte na art. 560 § 2 k.c. i art. 574 k.c., uzależnione od wcześniejszego skutecznego odstąpienia od umowy sprzedaży, w ogóle nie zaistniały wskutek tego, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożone zostało dopiero poprzez wniesienie pozwu i doręczenie jego odpisu pozwanej, a tym samym nie mogło wywołać skutków prawnych z uwagi na upływ terminu przewidzianego w art. 576 § 1 k.c. przy jednoczesnym niezastąpieniu przesłanki wyłączającej skutki upływu terminu zawartej w hipotezie art. 576 § 2 k.c. Tym samym powództwo M. W. i W. W. nie było zasadne.

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w całości oraz zasądził od W. W. i M. W. na rzecz A. Ł. kwoty po 600,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Należność ta obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej ustalone na podstawie § 6 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461). W oparciu o § 6 pkt 4 w związku z § 2 ust. 3 i § 19 pkt 1 wskazanego rozporządzenia Sąd nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi na rzecz adw. M. M. kwotę 1.476,00 zł tytułem pomocy prawnej świadczonej powodom z urzędu.

Na podstawie art. art. 98 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od powodów na rzecz pozwanej kwoty po 300,00 zł od każdego z nich w ramach zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, których wysokość obliczono w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 1 w związku z § 6 pkt 4 powołanego wyżej rozporządzenia. Ponadto Sąd Okręgowy, wykorzystując unormowanie zawarte w art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. Nr 90 z 2010 r., poz. 594 ze zm.), nakazał pobrać od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwoty po 250,00 zł od każdego z nich tytułem nieuiszczonej przez skarżącą opłaty od apelacji. Wobec tego, iż na gruncie postępowania odwoławczego W. W. reprezentował inny pełnomocnik z urzędu, to występującemu w tym charakterze adw. J. J. przysługiwało z funduszy Skarbu Państwa wynagrodzenie w wysokości 1.107,00 zł obliczone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt. 2 w związku z § 6 pkt. 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).